

Handelsman, Marcelli

Sejm roku 1809 w oświetleńiu urzędowym francuskim

Przegląd Historyczny 10/2, 206-220

1910

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

SEJM ROKU 1809

w oświeceniu urzędowym francuskim:

Zbliżała się chwila zwołania pierwszego sejmu w Księstwie Warszawskim. Rozumiano powszechnie, że chwila to ważna, ponieważ egzamin dojrzałości w oczach tego, od kogo przede wszystkim zawisły losy Polski, kiedy należało dać dowód, że głowy potrafią być „spokojne i zrównoważone“, kiedy należało obalić cały dotychczasowy na Polaków pogląd, poparty autorytetem Rulhière'a „*O anarchii*“. Nie głęboka, na pokrzepienie dusz pisana broszura Kołłątaja ¹⁾ jest wyrazem chwili, lecz krótsze, bardziej efemeryczne pisma Staszica lub Niemcewicza. W nich odbija się to, czego spodziewano się od sejmu i po sejmie. Winien on zadać kłam, uczył Staszic ²⁾, rozpowszechnionemu mniemaniu, o niezgodzie narodu, winien dowieść, że Polacy nie tylko umieją mężnie za ojczyznę umierać, ale że potrafią także w jedność o jej sprawach radzić. I on i Niemcewicz ³⁾ domagają się więc jedności i ofiarności, zgody na podniesienie podatków, co winno być najpierwszym czynem sejmu.

Publicyści nawoływali do ofiarności w imię potrzeby udowodnienia światu dojrzałości, spokoju, równowagi, owocu ciężkich lat niewoli, rząd szykował się z innemi dowodami. Przygotowywał gruntowny obraz kraju, zbierał materyał, wyświetlający stan jego, ekonomiczne i moralne jego potrzeby. Przygotowania te, przed-

¹⁾ Tokarz. *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja* 1905, II, 1—30.

²⁾ *Do sejmu*. Co się z nami stanie. Co nam we wszystkich działaniach na pierwszej uwadze mieć należy? str. 31 — w zbiorze Muzeum Czarotoryskich, № 2620.

³⁾ *Obywatel do zgromadzonych na sejm posłów i deputowanych*, Gazeta koresp. warsz. 1809, 7 marzec, № 19.

stawione później w spokojnych, rzeczowych mowach Łuszczewskiego ¹⁾ i Łubieńskiego, ²⁾ stanowiły główny zrąb jego zajęć przedsejmowych.

Przed zwykłymi czynnościami, administracyjnymi, związanymi z wyborami i zwołaniem sejmu, zastanowić się należało, kto dopuszczonym być może do wyborów. Oprócz włościan, na których rozciągnięto przepisy konstytucyjne, ³⁾ osobne miejsce w Polsce zajmowali żydzi. Jako właściciele nieruchomości, kupcy czy też fabrykanci, żydzi, zdawałoby się, mogli rościć pretensje do wszystkich praw, zagwarantowanych w konstytucyi, zdawałoby się powinni byli móżd głosować na zebraniach gminnych, o ile odpowiadali warunkom, przez art. 58 konstytucyi przewidzianym. Rada Stanu, zastanawiając się nad tym i zważywszy, że nie tylko sposób życia i kostyum wyróżniają żydów z pośród pozostałej ludności, ale, że zwłaszcza unikanie osobistej służby na rzecz ojczyzny podtrzymuje w nich ducha narodowego, obcego krajowi, w którym żyją, postanowiła zawiesić ich prawa wyborcze na lat dziesięć. Ogólny stosunek Napoleona do żydów skłaniał rząd Księstwa do podobnej decyzji, rząd jednak sam nie chciał powziąć uchwały ostatecznej bez uprzedniego zasięgnięcia zdania cesarskiego. W imieniu więc księcia warszawskiego odpowiednią notę do ministra Champagnyego wystosował przedstawiciel saski w Paryżu, Senfft, prosząc o decyzję w tej sprawie. Tymczasem rząd księstwa czekał. ⁴⁾

Czekano długo, tak dalece, że odwlekało się i zwołanie sejmu. ⁵⁾

¹⁾ *Mowa obraz kraju wystawiająca*. Gaz. kor. warsz. № 22 (18 marca) także jako osobna broszura.

²⁾ Tamże, № 23, 21 marca.

³⁾ St. Grabski. *Zarys rozwoju idei społeczno gospodarczych w Polsce*, Przegład polski, t. 153, str. 504. Niemcewicz, *Pamiętnik* (wyd. Kraushar) 1902, s. 193. Bourgoing pisał do Champagnyego, z Warszawy 30 grudnia 1808, wyrażając zdziwienie, że w departamencie poznańskim zapisanych do wyborów gminnych było więcej niż 25 tysięcy ludzi, a do wyborów sejmikowych zaledwie 400. (Arch. min spraw zagr. Paryż — Aff. Etr. Saxe, vol. 77, f. 625).

⁴⁾ Senfft do Champagnyego, Bajonna, 11 lipca 1808, nota—Aff. Etr. Saxe vol. 77 f. 438—9. Dekret królewski z dn. 17 paźdz. 1808, zawiesił prawa wyborcze żydów na lat 10, ale postanowił, że tytułem wyjątku i w tym czasie niektórzy żydzi będą mogli być do wyborów dopuszczani. Tokarz. *Z dziejów sprawy żydowskiej za Księstwa Warszawskiego*. Kwart. hist. 1902, XVI, 206, por. Bonnefons *Un allié de Napoléon*, 1902, s. 249.

⁵⁾ Bourgoing do Champagnyego, Drezno, 21 sierpnia 1808: „Il [Linowski] apporte au Roi de Saxe un travail de ses ministres, relatif surtout à la convocation de la diète. Elle sera cependant retardée, me dit hier M. de Bose, jusqu'à ce que l'Empereur ait prononcé sur une question, que le Roi son maître lui a proposée, savoir *si les juifs doivent ou peuvent être convoqués aux diétines*“. Aff. Etr. Saxe vol. 77 f. 505.

Żadna decyzja nie przychodziła z Paryża, gdzie w tej chwili na sprawy sejmu polskiego, jak i na wszelkie inne, patrzano jedynie z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej, sytuacji groźnej, brzemiennej wojną. Widziano jedynie nowy sposób uzbrojenia Polaków. Napoleon, pisząc Fryderykowi Augustowi prawdę o uzbrojeniu Austrii, wykładając mu swój plan wojny, jednocześnie wskazuje na sejm, jako na źródło powiększenia środków walki. Zdaniem jego, sejmowi należy przedłożyć projekt powiększenia siły zbrojnej Księstwa,¹⁾ a że życzenie cesarza było rozkazem dla Dreżna, więc na sejmie miano i temu życzeniu zadość uczynić w postaci najogólniejszego prawa, nadającego królowi moc podniesienia ilości wojska do wysokości przez konstytucję przewidzianej.²⁾

I w stosunku do swego pełnomocnika na dworze Fryderyka Augusta rząd cesarski nie inne zajmuje stanowisko. Żadnych nie daje rozporządzeń, poza ogólnym wskazaniem patrzenia otwartym oczyma na wszystko, co się dzieje w Polsce i poza jej granicami. Na zapytanie, jak postąpić, Bourgoing od Champagnyego³⁾ otrzymał odpowiedź krótką: towarzyszyć królowi do Warszawy, wszystko widzieć i o wszystkim donosić.

Jan Franciszek Bourgoing, wychowany jeszcze za czasów przedrewolucyjnych, w długoletniej służbie dyplomatycznej gruntownie zaznajomiony ze stosunkami niemieckimi — niedawno, bo od końca r. 1807, powrócił po dłuższej przerwie do działalności dyplomatycznej. Mianowany konsulem w Kopenhadze w r. 1799,

¹⁾ Napoleon do Fryderyka Augusta, Paryż, 21 lutego 1809: „Mon opinion est qu'on pourrait proposer à la diète la formation des regiments à 28 compagnies et à 5 bataillons, et le nombre des regiments à 6 de ligne et à 2 bataillons des gardes. Mais cette organisation devrait être ajournée jusqu'à ce que les événements soient décidés et qu'on soit tout à fait tranquille sur les menaces de l'Autriche“. *Correspondance de Napoleon I, XVIII, N° 14800.*

²⁾ Dziennik praw t. I, 237—8.

³⁾ Champagny do Bourgoinga, Erfurt, 25 września 1808: „..... S. M. I. vous autorise à accompagner S. M. le Roi de Saxe dans son prochain voyage en Pologne pour peu que le Roi vous temoigne que cela lui sera agréable. Vous remplirez auprès de ce monarque vos fonctions habituelles. Si M. Serra avait besoin de votre concours pour celles qui lui sont spécialement confiées, vous le seconderez avec le zèle dont vous avez fait toujours fait (sic) preuve. Vous rendez d'ailleurs votre voyage particulièrement utile au service de S. M. l'Empereur et Roi en observant avec le plus grand soin l'état du Duché de Varsovie, sous les divers rapports de l'administration politique, du militaire et de l'économie. Je desire que vos observations soient nombreuses, détaillées et abondantes en faits...“. *Aff. Etr. Saxe, Supplement vol. 6.*

przeniesiony następnie do Sztokholmu, miał nieostrożność, albo, powiedzmy, odwagę odsłonić przyszłe dzieje Francji i publicznie mówić o niedalekiej w ojczyźnie swej monarchii. Popadł za to w niełaskę, (w r. 1802) z której — w myśl tradycyi rodzinnej ¹⁾ — wydobyły go dopiero męskie, bohaterskie wysiłki syna Armanda podczas wiosennej kampanii r. 1807. Rzadka dobroć serca, prostota i życzliwość w obejściu, przyrodzona wesołość i odwaga, usposobienie równe, łatwe i uprzejme, duże bardzo wykształcenie historyczne i polityczne, znajomość ludzi i stosunków, ułatwiły mu rolę ambasadora na jednym z najbardziej etykietalnych dworów Europy. Brak mu było może nieco krytycyzmu, czasem taktu i miary, co jednak nie osłabiało powszechnego dlań poważania. ²⁾ Dodać należy szczerą życzliwość dla Polski, ażeby zrozumieć, że używał wielkiego zaufania u Polaków, a dobrze widziany u dworu, był przez króla uważany za pożądanego towarzysza w podróży, liczono bowiem na jego pośrednictwo, w razie jakiegokolwiek zatargu ³⁾.

Bourgoing jechał jednak do Warszawy z niechęcią. Miał się tam zetknąć z innym przedstawicielem Francji, którego stanowisko było równe jego godności, a od którego oddzielało go wszystko: różnica charakteru, sposobu życia i postępowania, różne poglądy na sprawy polityki wewnętrznej nowej monarchji polsko-saskiej, różne zdania co do ministrów warszawskich. Ambitny i surowy Serra, Włoch energiczny, a gwałtowny, zarzucał Bourgoingowi zbytnią łagodność w postępowaniu z rządem drezdeńskim. Nie ufał Brezie, ministrowi sekretarzowi stanu, zarzucał mu złą wolę i niechęć do Francji, domagał się, ażeby Bourgoing wpływem swym u dworu usunął go od władzy. Trzymając z radykałami, był przeciwny Radzie Stanu wogóle, a niektórych ministrów nie znosił. Lubieńskiego uważał za oszusta (*fourbe*), o Dembowskiim mówił, że nie dorósł do swego stanowiska (*inferieur à sa place*), a Aleksandra Potockiego nazywał poprostu głupcem (*imbécile*). Bourgoing zaś uważał, że nie ma mocy wpływania na decyzje Fryderyka Augusta, że śmiał by to czynić jedynie za wy-

¹⁾ Bourgoing, *Souvenirs militaires*, 1897, s. 28—9.

²⁾ Senfft *Memoires* 1863, s. 16, oraz korespondencja Bourgoinga, *passim*.

³⁾ Bourgoing do Champagnyego, 4 listopada 1807, o przygotowaniach do pierwszej podróży króla „S. M. a bien voulu me temoigner qu'elle était bien aise d'apprendre par là que ce serait avec moi surtout que se traiteraient les affaires politiques (w Warszawie). «Si nous avons besoin, m'a-t-il dit en souriant, d'un modérateur, d'un conciliateur, vous serez là pour nous en servir». Aff. Etr. Saxe. vol. 77, f. 183.

rażnym swego rządu rozkazem. Na Brezę napadać nie chciał, brońić go nie myślał, ograniczył się jedynie do bacznego pilnowania interesów swego państwa, uważając, że wybór ministra musi być pozostawiony zupełnie do woli króla. O innych nie miał zdania wyrobionego, zdawał się jednak nie zgadzać z sądami swego kolegi.¹⁾ Groziło nadomiar spotkanie się dwu ambicyj. Bourgoing, choć i urzędowaniem i wiekiem był starszy, mógł się narazić na opór, może na jawną i publicznie okazywaną niechęć: sytuacja dla obu ministrów wysoce nieprzyjemna.

Upoważnienie, przysłane z Baionny miało więc dla niego tym większe znaczenie, że uznawało jego przed Serrą pierwszeństwo. Było tym niezbędniejsze, że stosunki pomiędzy nimi, od pierwszej chwili naprężone, były zupełnie zimne, w granicach koniecznej grzeczności jedynie utrzymane. Ten chłód, ten zupełny brak łączności, mógł się szkodliwie odbić na interesach Francji. Wprawdzie Bourgoing uważał, że pomoc Serry, który mu jej nie udzielał, jest zbyt dużą, że dzięki zaufaniu, jakie wzbudził w Warszawie jeszcze w r. 1807, miał możność porozumiewania się z najwybitniejszymi przedstawicielami miasta i kraju, i mógł od nich dowiadywać się o wszystkim osobiście, że wołał własnymi o wszystkim przekonywać się oczyma, porozumieniu z Serrą nie był jednak przeciwny. To też kiedy Serra, za przyczynieniem się Davout'a, pierwszy zjawił się u Bourgoinga, o kwestjach drażliwych nie było mowy, przystąpiono do omawiania spraw wspólnych.²⁾

Nie u Serry więc i jego doradców zbiera swe wiadomości Bourgoing, czerpie z innych bezpośrednich źródeł. Zwłaszcza podczas sejmu staje się jak gdyby ośrodkiem całego życia w Warszawie: ministrowie i opozycja w równej mierze na jego sercu wylewają żale swoje, u niego szukają poparcia, do niego spieszą z zaufaniem. On wszystko notuje skrzętnie i, w regularnie, zazwyczaj co dwa dni wysyłanych raportach, przesyła do Paryża wizerunek tego, co się u nas dzieje. W ten sposób utrwała żywy obraz sejmu, który trwa od 10 do 24 marca

Jak wiadomo, nie wydano urzędowego dyarjusza sejmu r. 1809. Zwierzchowski wprawdzie w r. 1811 przedstawił dziennik sejmu, ale król dekretem z dn. 7 lutego tegoż roku drukować go zabro-

¹⁾ Raporty Bourgoinga, 13 marca 1808 (Aff. Etr. Saxe, vol. 77, f. 292—3) i 30 marca, z Drezna (tamże f. 314).

²⁾ Raport Bourgoinga, z Warszawy, 17 stycznia 1809 (Aff. Etr. Saxe, vol. 78, f. 24) oraz listy Davout do Bourgoinga z Erfurtu, 8 stycznia 1809 (*Correspondance de Davout*, II, 344—5, nr. 551) i 24 stycznia (tamże 353, nr. 561).

nił. Poszedł w tym za zdaniem Rady Stanu, która orzekła, iż „podobne ogłoszenie, nie przynosząc krajowi żadnej korzyści, mogłoby się stać w przyszłości mniej przyzwoitym śladem niektórych uchybień form, których, mianowicie w początkach ich zaprowadzenia, ciężko jest ustrzec się w tak licznym, jak jest sejmowe zgromadzenie“. ¹⁾

Współcześni jednak nie byli pozbawieni drukowanych sprawozdań, w pismach bowiem peryodycznych wychodziły dosyć szczegółowe ich opisy. ²⁾ Pracowity żywot sejmu, z 12 dni pracy złożony, a zawierający prawa o aktach stanu cywilnego, o przystosowaniu zasad kodeksu kryminalnego francuskiego do praw karnych, w księstwie obowiązujących, o wprowadzeniu kodeksu handlowego francuskiego, obejmujący wielkie prawodawstwo skarbowe i upoważnienie króla do podniesienia siły zbrojnej kraju, ³⁾ przesuwa się w tym skróconym dzienniku jego obrad. Jest on zwierciadłem dokładnym jego prac, jego twórczości tak pozytywnej, jak i negatywnej (odrzućcie projekt zmiany stopy menniczej).

Ale czego tam niema,—albo jeżeli i jest nawet, to w stopniu słabym bardzo,—to usposobienia sejmujących, ich nastroju. Nastroj zaś przede wszystkim, wahania i odchylenia usposobienia izby badań Bourgoing i umieszczał w swych raportach. W myśl intencji swego rządu nie usiłuje on zobrazować przebiegu normalnej pracy prawotwórczej, lecz stara się podpatrzeć i zrozumieć nastroj sejmujących, ażeby umożliwić w ten sposób rządowi swemu zrozumienie nastroju narodu całego. Szło mu przede wszystkim o polityczny charakter kraju, o stopień zgody lub niezgody, ofiarności

²⁾ H. Konic. *Dyaryusz sejmowe Księstwa Warszawskiego*, Bibl. Warsz. 1902 t. IV., s. 140—4. W Radzie Stanu byli przeciwnicy wszelkiej jawności obrad sejmu, np. Łubieński, występując w r. 1812 z projektami reform konstytucyj, pisał: „Potrzeba zatem, żeby posłowie i deputowani wiedzieli o rzeczach istotnie tak, jak są, lecz gmin nie powinien należeć do dyskusyjów. Mamy do tego wzory w konstytucjach hiszpańskiej, neapolitańskiej przez Napoleona zatwierdzonych. Dwie tylko sesje dla pompy powinny być publiczne, pierwsza i ostatnia“. Łubieński do Brezy, Warszawa 24, IX, 1812 (Rps. Krasieńskich, Nr. 4000). Najprawdopodobniej minuty sprawozdań z posiedzeń sejmu zawierają *Pièces relatives aux séances de la diète de 1809* (H. St. A. Dresden, 3683).

¹⁾ *Gazeta korespondenta Warsz.* 1809, Nr. 20 i dod. (11 marca), Nr. 21 i dod. (14 marca), Nr. 22 i dod. (18 marca), Nr. 23 (21 marca), Nr. 24 i dod. (25 marca), Nr. 25 (28 marca); patrz także *Kalendarzyk polityczny na rok pański 1809*.

²⁾ Prawodawstwo sejmowe, zawarte w Nr. 10 Dziennika praw, tomu I, por. Skarbek. *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, 1860, I, 227 i n.

lub samolubstwa, w nim tkwiących, o stosunek do króla i władz rządzących, pod ogólnym kątem stosunku do Napoleona rozpatrywanych. Stąd w raportach jego znalazły odbicie prawodawstwo finansowe i walka przedstawicielstwa narodowego z ministrami, i wszystko, co się z temi dwoma momentami ściśle wiązało, stąd brak w nich wiadomości o powstałych prawach, uchwalonych na sejmie.

Spisywane z dnia na dzień raporty Bourgoinga są w gruncie rzeczy tylko dziennikiem zdarzeń sejmowych i niczym innym, tym jednak różnią się od innych współczesnych dzienników, np. Szczanieckiego,¹⁾ że, spisywane na gorąco przez człowieka, stojącego w ośrodku życia, a przeznaczone dla Napoleona, posiadają wyraźny jednolity kierunek, mają informować cesarza o politycznym usposobieniu kraju i informują go o niem na podstawie wiadomości z pierwszej ręki.

Raporty, podane niżej, w pisowni zmodernizowanej, mieszczą się w Archiwum spraw zagranicznych w Paryżu, w dziale korespondencyi: Saxe, Correspondance, vol. 78.²⁾

I. Raporty Bourgoinga z Warszawy.

10 marzec 1809 (f. 90).

... La première diète du duché de Varsovie s'est ouverte aujourd'hui à midi. Après avoir entendu la messe le Roi s'est rendu solennellement dans la salle des séances du Sénat. Le M-al de la diète C-te Ostrowski après avoir prêté sur la croix le serment conforme aux anciennes constitutions de la Pologne a reçu des mains de S. M. le bâton signe caractéristique de sa dignité, a introduit et fait placer les nonces. Le Roi leur a adressé *en Polonais* un discours plein de sagesse et de bonté qui me paraît avoir ému le nombreux auditoire. En suite le ministre de l'interieur [Łuszczewski] par ordre de S. M. a lu un exposé de la situation et des besoins du duché. Les nonces sont venus baiser la main du souverain qui s'est retiré aussitôt après. J'assistais, Mgr, à cette imposante cérémonie lorsqu'on est venu me remettre les trois dépêches que V. E. a daigné m'écrire le 23 fevrier...

12 marzec (f. 92).

... J'ai eu hier, Mgr, une conférence avec M. Serra et M. le C-el Saunier, commandant français de la ville de Varsovie, sur les moyens d'organiser une agence secrète pour les pays de la domination

¹⁾ Szczaniecki *Dziennik* 1904, s. 16—21.

²⁾ Numery, dodane w nawiasach, wskazują folia tomu cytowanego.

autrichienne qui avoisinent les états du roi de Saxe. Nous sommes convenus que M. Serra se chargerait de la Galicie et de la Hongrie, si toutefois il était possible de faire pénétrer des observateurs dans ce royaume. Le Colonel Saunier d'après l'impulsion de M. le M-al duc d'Auerstaedt [Davout] s'était déjà créé pour remplir une portion de cet objet des moyens aux quels il se propose de donner plus d'étendue. Quant à la Bohême et à la Moravie, je crois que Dresde est mieux placé que Varsovie pour y établir des intelligences ¹⁾...

Les nonces ont employé la journée d'hier à élire les membres des trois commissions qui doivent discuter avec le Conseil d'Etat les projets d'arrêtés que le Roi va faire présenter à la diète. La plus importante celle des finances est bien composée, m'assure-t'on. Je ne dois cependant pas taire à V. E. que le principal de ses membres est un certain *abbé Wolicki*, chanoine de Posen contre lequel M. le M-al Duc d'Auerstaedt et M. Serra ont les plus fortes préventions ²⁾. Cependant plusieurs sénateurs de son département m'ont assuré qu'on l'avait calomnié et qu'ils me repondaient de sa probité, de son dévouement pour l'Empereur, autant que de ses talents et comme les nouveaux impôts ne passeront pas sans quelques oppositions et que l'abbé Wolicki ne peut manquer d'avoir beaucoup d'influence sur ses collègues, ils lui ont déjà représenté que c'était l'occasion de démentir ses detracteurs...

14 marzec (f. 95).

... On commence à craindre que les délibérations de la diète ne soient pas aussi calmes qu'on l'avait d'abord espéré. Quelques nonces influents se recrient sur l'énormité des frais d'administration pour un pays aussi peu étendu que le duché de Varsovie. Pourquoi

¹⁾ Champagny à Bourgoing, Paris, 23 février 1809 (minute): „L'intention de S. M. l'Empereur et Roi est que de concert avec M. Serra vous organisiez une agence secrète composée d'hommes intelligents et sûrs qui puissent se rendre en Bohême, en Moravie, en Galicie, même en Hongrie, examiner et voir ce qui s'y fait, les levées d'hommes, les mouvements de troupes, le nombre et l'état des magasins, les transports d'artillerie et de munition, l'état des places, l'esprit des troupes, celui de leurs chefs, des dispositions des peuples et rendre du tout un compte assidu et fidèle. Vous voudrez bien prendre des mesures pour que leurs rapports en originales me parviennent avec toute la célérité possible. — S. M. met à votre disposition pour cette agence secrète une somme de 50 0 francs par mois, qu'elle m'ordonne d'acquitter à mesure que vous en aurez usé.—Je n'écris point à M. Serra. Vous voudrez bien lui communiquer ma lettre et vous concerter avec lui, si pour l'exploration de la Bohême et de la Moravie il vous paraissait nécessaire de donner à l'agence 2 centres, dont l'un serait à Varsovie et l'autre à Dresde, vous prendriez à cet egard le parti le plus conforme au but que S. M. se propose qui est d'être promptement et exactement informée” (f. 63).

²⁾ Serra à Bourgoing, Varsovie, 25 juillet 1808: „... Nous [Serra et Davout] avons de si fortes raisons pour le [Wolicki] croire dévoué au parti étranger et ennemi de la France, outre que c'est un brouillon reconnu que s'il était nommé [au Conseil d'Etat], nous ne pourrions pas nous dispenser M. le M-al d'écrire à l'Empereur et moi à M. de Champagny que malgré les avertissements que nous avons fait parvenir par votre canal à la cour, on a voulu l'élire... c'est un curé qu'il faut laisser à sa paroisse, où il fera encore assez de mal, sans qu'il vienne en faire davantage au Conseil”... (Aff. Etr. Pologne, Suppl. 16 f. 270).

disent-ils, salarier des juges, des préfets, des sous-préfets etc. Autrefois en Pologne les personnages les plus notables se faisaient un honneur d'exercer gratuitement les fonctions de juges. Il s'en trouveraient encore, ainsi que pour celles de préfet, si on prenait la peine de les chercher. L'entretien de l'armée est couteux, mais il est nécessaire. C'est le vœu de notre auguste protecteur auquel nous faisons tous profession d'être dévoués. S'il l'exigeait, nous prendrions sur nous d'engager nos commettants à de plus grands sacrifices, mais nous ne pouvons voter des dépenses que nous croyons inutiles...

16 marzec (f. 97—8).

... La diète continue ses travaux, mais non sans quelques légères dissensions. Il y en eut une hier sur le droit de voter auquel prétendaient les Conseillers d'Etat et que leur contestaient les nonces et députés. Ceux-ci s'appuyaient sur le texte de la Constitution (tit. III, art. 14) qui porte que le *Conseil d'Etat se compose des Ministres* et ne fait nulle mention des Conseillers d'Etat qui n'ont été créés que depuis qu'elle a été mise en activité ¹⁾. Le Marechal de la diète leur a représenté ²⁾ que la constitution même autorisait le Roi à la compléter, que d'ailleurs l'Empereur avait consenti à ce que S. M. fit participer ses Conseillers d'Etat au droit de voter. Ils ont fini par se rendre; mais les plus influents ont chargé l'un de me dire qu'ils n'avaient donné cette preuve de condescendance que pour éviter un fâcheux éclat, pour ne pas justifier le reproche qu'on fait aux têtes polonaises d'être inquiètes et indociles et surtout pour ne pas déplaire à leur auguste protecteur. Je les ai fait exhorter à la concorde et à la déférence pour un souverain que sa bonté et son équité empêcheront toujours de vouloir porter l'atteinte, même la plus légère à leurs libertés. L'article des impôts donne et donnera encore lieu à quelques discussions. Sur 18 millions (de florins) qui ont été proposés à la diète, 10 ont été accordés sans difficulté. Les 8 autres déplaisent à la grande majorité des nonces qui se recrient non pas sur la quotité, mais sur le mode. On finira cependant par s'entendre parceque de part et d'autre on a de bonnes intentions et que tous les nonces et députés s'accordent à vouloir épargner des contrariétés et même des retards à un souverain qu'ils estiment et révèrent ³⁾.

Sans ces raisons, Mgr, il y aurait peut être des débats très vifs entre le parti des nonces à la tête desquels se trouve cet abbé Wolicki dont j'ai eu l'honneur de parler à V. E, et M. Kochanowski, Conseiller d'Etat et président du Comité des subsistances. Comme M. le M-al Duc d' Auerstaedt et M. Serra, je crois ce dernier aussi

¹⁾ Dz. P. I. 43 dekret z 24 marca 1807 (tyt. II, § 14) mówi też tylko o ministrach jako członkach izby poselskiej.

²⁾ O roli pojednawczej Ostrowskiego w tej sprawie, patrz *Żywot Tomasa Ostrowskiego* 1836. I, 306 i nast.

³⁾ Małachowski w mowie, 10 marca 1809 podczas otwarcia sejmu: „Do ustalenia zamiaru swego poddał nas twemu berłu Najjaśniejszy Panie, wiedząc iż naród nasz przed kilkunastu laty pragnął cię mieć na tronie swoim, a z wysokiego geniuszu swego nadał nam konstytucję”. — *Gazeta korespondenta Warszawskiego* 1809, dod. do Nr. 21 (14 marca).

probe qu'éclairé; mais sa gestion occasionne des clameurs à peu-près universelles ¹⁾. Il y a d'ailleurs une animosité personnelle entre ces deux antagonistes qui me prennent l'un et l'autre pour leur confident. Ils ont tous les deux une tête ardente et tous les deux de chauds partisans, M. Kochanowski cependant moins que son adversaire. On prête en ce moment à celui — ci un propos assurément très coupable. Non seulement M. Serra m'en a informé, mais il l'a dénoncé par écrit à M. le Comte de Bose qui n'a pu s'empêcher d'en rendre compte au Roi. S. M., m'a dit ce ministre, respectera toutefois l'inviolabilité du député. Le silence sera gardé tant que durera la diète; mais ensuite, si le fait est bien averé, il ne restera pas impuni. J'eus avant hier un long entretien sur cet objet avec M. Wolicki lui même qui me témoigne une confiance que je ne crois pas devoir repousser. Il me protesta qu'il n'avait jamais, dans aucune circonstance, proferé une seule des paroles qu'on lui prête et ses défenseurs parmi lesquels se trouvent quatre sénateurs tous domiciliés dans le même département que lui, soutiennent qu'il est également incapable d'avoir tenu ce propos et de le nier s'il l'avait tenu. M. Serra n'en reste pas moins persuadé de la vérité de ce qu'il a avancé et moi même, Mgr, je viens de parler à un général qui m'a cité l'époque, le lieu où l'abbé Wolicki s'est exprimé d'une manière si peu convenable sur l'intervention de S. M. l'Empereur dans les destinées de la Pologne, et jusqu'à la personne très digne de foi qui affirme l'avoir entendu. Au reste le peu de durée de la diète, le caractère conciliant du Roi et de la plupart de ses Ministres, le bon esprit qui anime les nonces en general empêcheront que cet incident n'ait des suites du moins quant aux délibérations et je n'ai l'honneur d'en rendre compte à V. E. que pour qu'elle n'ignore rien de ce qui se passe ici...

18 marzec (f. 101).

... C'est aujourd' hui, Mgr, que la diète discute définitivement en présence du Conseil d'Etat les impôts demandés par le Roi, mais auxquels les conférences qui ont eu lieu entre les Ministres et la Commission des finances ont fait faire des modifications. Je viens d'assister en partie à cette séance mémorable où malgré la foule des spectateurs j'ai vu regner du calme, de l'attention et de la décence; on espère qu'elle aura des résultats conformes aux vœux du Roi; mais je vois avec peine que les ministres de S. M. n'inspirent aucune confiance, qu'on croit à leur probité, mais nullement à leur capacité, qu'on trouve le plus grand désordre dans toutes les branches de l'administration, et que sans la profonde déférence pour les volontés de l'Empereur cette première diète aurait été orageuse. Je suis également affligé de voir, mais je ne dois pas taire, qu'elle aura plutôt fait perdre que gagner le Roi dans l'esprit de ses nouveaux sujets. La mesure que

¹⁾ O gospodarce Kochanowskiego pisał Bourgoing, 3 grudnia 1808: „Mais le Président du Comité des subsistances M. Kochanovsky s'est trouvé avoir les mains liées à cet égard par M. le Marechal Davout qui lui prescrivait péremptoirement de n'employer d'autre entremise que celle des fournisseurs avec lesquels il avait déjà traité” — Arch. Nar. w Paryżu AF. IV 1687 dos. Pologne Nr. 89.

S. M. a prise relativement à ses Conseillers d'Etat, en déclarant qu'elle s'engage a ne pas porter au delà de *six* le nombre de ceux qui pourront desormais voter aux diètes ¹⁾, parait *un acte de faiblesse* et on qualifie *d'arbitraire* son arrêté du 14 de ce mois par le quel S. M. fait traduire par devant le tribunal criminel l'auteur d'une lettre imprimée adressée à un des nonces par un noble Polonais M. Kuczyński ²⁾ dans laquelle le ministre de la justice, M. Łubieński, est gravement inculpé. J'ai entendu hier des personnes d'ailleurs très bien intentionnées s'en expliquer avec amertume et dire que M. Kuczyński n'avait fait qu'user de la faculté que lui laissent les anciennes lois, non revoquées d'exprimer son opinion en la signant et que le Roi n'avait pas celle de le faire citer comme un coupable devant un tribunal criminel. Cette discussion avait lieu hier en ma presence dans la maison même du M-al de la Diète. J'ai cru devoir y prendre part en faveur de l'autorité royale et dire assez haut que si M. Kuczyński n'avait pas violé les lois écrites, il avait du moins violé celles de la prudence et manqué à ses devoirs de sujet fidèle en semant la division entre les gouvernants et les gouvernés, à une époque surtout où il était si nécessaire qu'il regnât entr'eux la meilleure intelligence, et qu'un pareil procedé ne pouvait qu'être fortement improuvé par l'auguste régénérateur d'une partie de la Pologne pour lequel les Polonais du duché professaient tant de devouement et de reconnaissance. Ce qu'il y a de fâcheux dans cette circonstance, Mgr, c'est que M. Kuczyński est généralement estimé et considéré pour son patriotisme, son esprit independant et l'usage qu'il fait de sa fortune, tandis que son antagoniste qui va se trouver en quelque sorte son juge, a la voix publique entièrement contre lui, et que le Roi de Saxe, en lui accordant plus de confiance qu' à aucun autre ministre n'augmentera pas l'affection qui lui est due à tant de titres. . .

20 marzec (f. 104—5).

... La séance de la diète d'avant hier a été signalée par un exemple memorable du devouement patriotique des nonces. Les impôts proposés avaient été l'objet de discussions assez vives entre la Commission des finances et le Conseil d'Etat. On s'attendait à de fortes oppositions, mais l'influence de bons esprits a triomphé. La très grande partie de ces impôts a été admise presque à l'unanimité. Plusieurs nonces sont venus s'en feliciter avec moi comme d'une espèce de triomphe. L'un d'eux m'a dit les larmes aux yeux: „Eh bien, Monsieur, sommes nous dignes de redevenir une nation. Vous voyez de quels efforts nous sommes capables quand il s'agit de servir la patrie et de justifier la bienveillance de notre auguste régénérateur”. Hier, le Roi à son audience du matin a exprimé aux principaux nonces, surtout aux membres de la Commission des finances, combien il était satisfait de leur devouement. L'un d'eux homme probe, mais

¹⁾ Dz P. I, 211, dekret z dn. 15 marca 1809.

²⁾ *Kopia listu do JWielmożnego posła Tykocińskiego* [Józefa Szepietowskiego] 1809. 20 lutego (Bibl. Uniw. Warsz. 4, 18. 2. 342) por. *Pamiętniki* J. U. Niemcewicza 1809—1820 1871, I, 14.

dur, le Comte Czarnecki a répliqué assez sèchement à S. M. qu'il y avait encore d'autres impositions qui ne passeraient pas aussi facilement, parcequ'elles étaient trop onéreuses et d'une trop difficile perception. A son dîner le Roi m'a dit qu'il avait été un peu sensible à cette espèce d'incivilité, mais qu'il n'en comptait pas moins sur l'admission des autres propositions de son Conseil d'Etat et il m'a donné à entendre qu'il me saurait quelque gré d'y contribuer. Je vous avoue, Mgr., que je ne partage pas la sécurité de ce prince, car je vois une opposition presque générale à l'une des nouvelles impositions, celle qui doit porter sur les boissons. J'entends dire de tous côtés: „nous subissons sans murmurer toutes les charges que commande l'entretien de l'armée, mais dans un état qui ne compte pas deux millions et demi d'habitants comment pourrons nous salarier cette foule d'employés civils qui s'élève à *douze mille*. Il n'y a pas de milieu. Il faut diminuer ou leur nombre ou leur traitement. Nous n'aurons déjà que trop de peine à faire face aux dépenses indispensables. Le surcroît de contributions territoriales que nous venons d'admettre est déjà un fardeau au dessus de nos forces. Il élève cette partie de l'impôt dans la proportion de 8 à 28. Si le commerce était en activité, si nous trouvions des débouchés pour nos denrées, si la plupart de nos terres n'étaient pas grevées de dettes hypothécaires, ces charges ne seraient peut être pas impossibles à supporter. Elles les sont dans les circonstances actuelles”. — Au reste, Mgr, cette question sera probablement décidée dans la séance d'aujourd'hui, mais le fût-elle à la satisfaction du Roi, la perception de tous les impôts décrétés sera extrêmement difficile pour ne rien dire de plus. A cet égard les opinions sont à peu près unanimes.

Dans cette disposition des esprits c'est un incident doublement fâcheux que le procès criminel dont parle ma dernière dépêche. Le voeu publique se prononce d'une manière presque scandaleuse en faveur de l'accusé. La première fois qu'il a comparu avant hier, il a été accueilli par le peuple avec une sorte d'enthousiasme, qu'il faut attribuer, moins encore à la considération dont il jouit qu'à l'aversion qu'inspire le C-te Łubieński son adversaire. Je sais que le Roi est affecté de cette lutte, mais son autorité serait compromise s'il reculait. Tout ce que sa bonté a pu faire, elle l'a fait. Ce monarque a exprimé sous main le desir que M. Kutziński auteur de lettres injurieuses ¹⁾ pour l'un de ses ministres soit traité avec indulgence et la disposition où il est d'adoucir la sentence que le tribunal criminel pourra porter contre lui.

Hier le Roi et même la Reine m'ont fait l'honneur de me parler de la guerre qu'ils regardent comme inévitable et sur laquelle le Roi m'a paru tranquille, non seulement pour le duché de Varsovie, qu'il

¹⁾ Kuczyński ogłosił oprócz wyżej cyt. także *Kopię listu do JWielmożnego posła NN.* 1809, 24 lutego (tamże). W pierwszym liście, pisząc o przyszłej polityce podatkowej sejmu, napada na Łubieńskiego; występuje w obronie chłopów, mierząc w monopol solny, zwalcza pruską organizację podatkową; w drugim liście również krytykuje system podatkowy, por. K. Koźmiana *Pamiętniki*, 1858. II, 348 i n.

est si peu probable que les Autrichiens songent à attaquer, mais même pour la Saxe ¹⁾...

22 *marzec* (f. 106).

... La séance de la diète d'avant hier a été assez orageuse. On y a traité la matière des subsistances de l'armée ce qui a amené de violentes sorties contre M. Kochanowski que M. le Marechal a chargé depuis 15 mois de cette tâche très épineuse. On lui a reproché avec amertume des vexations, des mesures arbitraires et jusqu'à des malversations. Quelques voix seulement se sont élevées en sa faveur, entr' autres celle de l'abbé Wolicki, un de ses principaux antagonistes qui a prétendu que ce genre de discussion ne regardait pas la diète. Aussi ceux de son parti sont ils venus lui reprocher sa défection et lui dire que sans doute il avait la *promesse d'un évêché*. M. Kochanowski, indigné de l'injustice avec laquelle on l'a traité vient d'offrir la démission de sa place au Conseil d'Etat qui cherche un autre moyen de pourvoir aux subsistances de l'armée.

Des mécontentements plus fondés s'expriment sur un autre protégé de M. le M-al Duc d'Auerstaedt, M. Zayonchek, frère du général de ce nom que nos instances répétées ont fait nommer directeur général des postes du duché ²⁾. Cette branche de revenus rapportait pour le gouvernement prussien près de 100 mille écus de Prusse. M. Zayonchek en avait promis au moins 60 mille. Dans son compte rendu il a présenté une recette de 170 écus pour six mois ce qui a excité la risée de la diète et des assistants. Mais il prétend qu'on l'a mal entendu et va faire paraître un mémoire justificatif. Il vient de me dire que ses ennemis en voulaient à sa place, mais qu'il la tenait de la protection de l'Empereur à lui même et que s'il la perdait il saurait bien à qui recourir pour en être dédommagé. Je le crois honnête, dévoué à la France, mais un peu exagéré dans ses prétentions comme dans ses espérances...

24 *marzec* (f. 109).

Pendant que je terminais ma dépêche d'avant hier il se passait à la diète une scène qui sans la sage fermeté du Roi aurait pu avoir des suites fâcheuses. Il s'agissait d'un impôt sur les cheminées qui éprouvait de fortes oppositions ³⁾. Un des nonces, membre de la Commission des finances (M. Godle(w)ski) s'exprimait avec aigreur sur

¹⁾ Jeszcze w kwietniu sam Napoleon był tego zdania, że księstwu nie grozi, pisał do Berthier, 5 kwietnia 1809: „que le duché de Varsovie n'est pas menacé, qu'il y a plus de forces qu'il n'en faut pour le garder et que d'ailleurs d'après les dispositions de la Russie l'Autriche aura bien autre chose à penser”. *Corresp. de Napoleon I, XVIII, 511 Nr. 15015.*

²⁾ *Pamiętniki Niemcewicza, I, 9.*

³⁾ D. P. I, 252 — Podwyższenie podymnego. Całe prawodawstwo podatkowe, uchwalone na sejmie, mieści się w № 10 *Dzien Praw* tomu I, i obejmuje następujące tytuły: zachowanie podatków dawnych; z podatków niestałych zachowują się, powiększenie ofiary na wojsko, opłata patentowa od profesjonalistów, pobór osobisty na koszt fortyfikacyi, pobór od rzezi mięsa koszernego, pobór produktów w naturze dla wojska, oraz podwyższenie podymnego, promulgowane 24 marca 1809 r.

la conduite du gouvernement. Un des Conseillers d'Etat, M. Linowski, homme d'esprit, très bon Polonais, mais dont la tête est vive et le ton un peu tranchant s'est permis en prenant la défense des membres du Conseil d'Etat de dire que plusieurs d'entr'eux occupaient des charges publiques lorsque le préopinant *était encore enfant*. Les nonces ont trouvé cette expression injurieuse et ont demandé à grands cris que celui qui l'avait employée *sortit de la salle*. Delà un violent tumulte que l'autorité du M-al de la diète n'a pu parvenir à apaiser. Le Roi en ayant été informé a fait venir un des sénateurs le C-te Stanislas Potocki qui bientôt après a paru dans la salle et à la suite d'un discours éloquent qui invitait l'assemblée à la concorde, a lu l'ordre du Roi portant que S. M. *blâmait* son Conseiller d'Etat et l'appelaient à l'instant auprès d'elle. Cet ordre a été accueilli par les cris répétés de *Vive le Roi* et a si bien disposé les esprits des nonces que l'impôt qui eut été rejeté sans cet incident, a été adopté.

Cependant M. le C-te Potocki était ressorti en emmenant M. Linowski. Celui ci introduit chez le Roi a reçu des reproches sévères de S. M. qui lui a interdit de reparaitre à la diète et même de se trouver à la cérémonie de sa clôture. Mais le ressentiment des nonces a bientôt fait place à des témoignages d'intérêt. Hier à l'ouverture de la séance ils ont envoyé un message au Roi pour le prier de permettre que M. Linowski y assistât. Le Roi y a consenti, M. Linowski a reparu dans la salle, et tout de part et d'autre a été oublié.

Dans cette dernière séance, Mgr, le seul impôt qu'il y eût encore à proposer à la diète, le droit du timbre à percevoir sur tous les actes civils et judiciaires au lieu des frais de procédure dont l'énormité excitait des réclamations universelles, cet impôt a été adopté à une grande majorité, ce qui a porté à *18 ou 19 millions de florins* le surcroît de charges que les habitants du Duché vont avoir à subir. Ainsi, Mgr, en moins de 15 jours (car il y en a trois eu pendant lesquels les Commissions seules ont travaillé avec le Conseil d'Etat) la diète a terminé toutes ses opérations à la satisfaction du gouvernement. Elle n'a repoussé qu'un seul de ses vœux, et il était personnel au Roi. Le Prince avait conçu à l'avance le projet de donner au Duché de Varsovie une monnaie de meilleur aloi que celle qui y est admise et d'y introduire le *piéd de Cologne*. Le Conseil d'Etat avait prédit qu'il ne serait pas agréé parceque les esprits n'étaient pas encore assez mûrs pour adopter une idée aussi saine. En effet, il a été rejeté à une grande majorité, mais ce rejet n'a point indisposé le Roi, n'a servi qu'à prouver encore mieux qu'une honnête liberté a présidé aux délibérations de la diète.

Le Roi en a fait la clôture ce matin. Il s'est rendu pour cela dans la salle du sénat. Les nonces précédés par le M-al de la diète y ont été introduits par deux sénateurs. Le Roi du haut de son trône, entouré de tous ses Ministres, Conseillers d'Etat, officiers civils et militaires, leur a adressé en Polonais un discours dans lequel après avoir loué leur zèle patriotique il a relevé avec une bonté paternelle quelques irrégularités qui ont troublé leurs séances. Elles ont été cependant beaucoup plus calmes qu'on aurait dû s'y attendre d'après la vivacité connue des têtes polonaises, ce qu'on doit attribuer à la sagesse

du Roi, au patriotisme de ses nouveaux sujets et surtout, Mgr, au devouement sans bornes dont ils sont pénétrés *tous, sans exception* pour leur auguste régénérateur. Ils se sont ensuite d'après un appel nominal approchés du trône et ont baisé la main du souverain. Un *Te Deum* a été chanté à la suite de cette séance solennelle, après quoi le Roi a donné sa dernière audience publique...

II. Wyjątek z listu Fryderyka Augusta do Napoleona.

Drezno, 2 kwietnia 1809 (f. 122).

... En prenant la liberté de recommander de nouveau à la protection magnanime de V. M. I. et R. les intérêts de ce Duché, je remplis la promesse de lui rendre compte du résultat de la diète terminée le 24 du passé. J'ai la satisfaction de pouvoir rendre à cette assemblée le témoignage qu'elle a été animée des sentiments de la plus profonde reconnaissance pour V. M. I. et R. et de la meilleure volonté tant en général pour le bien de l'état qu'en particulier pour le retablissement de ses finances et que pour ce dernier objet elle a fait des efforts dont il est seulement à souhaiter que les facultés du pays puissent seconder la réalisation...

(Kopia).

MARCELI HANDELSMAN.
